Temat dochodów samorządów jak gorący kartofel

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 17, lipiec 2016 11:37
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 2266

Sejm w najbliższym czasie zajmie się projektem ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który przewiduje przedłożenie na kolejne trzy lata obowiązywanie przepisów w zakresie systemu korekcyjno-wyrównawczego dla samorządów województw. Chociaż projekt dotyczy wycinkowego problemu, okres na który rząd zaplanował wydłużenie mechanizmu korekcyjno-wyrównawczego wskazuje na to, że w obecnej kadencji parlamentarnej nie ma co liczyć na rewolucję w dochodach samorządów.

Uzasadnienie do przedłożonego projektu ustawy przypomina nieco wróżenie z fusów. Rząd wskazuje bowiem, że cyt. *„w najbliższych latach polityka budżetowa ukierunkowana będzie na wspieranie wzrostu gospodarczego. Przewiduje się szybszy wzrost polskiej gospodarki, spadek bezrobocia, niską inflację i większy udział kapitału w tworzeniu wzrostu gospodarczego. Planowane i przeprowadzone już reformy będą miały pozytywny wpływ na dochody społeczeństwa, a tym samym również na dochody samorządów”*. Przyznam, że z dotychczasowych rządów nie przypominam sobie żadnego, który twierdziłby, że wprowadzone przez niego reformy przyniosą inne skutki. W praktyce z tym szybkim wzrostem gospodarczym i spadkiem bezrobocia różnie bywało.

O tym, że zasadniczych zmian w zasadach bądź proporcjach finansowania samorządów nie będzie świadczy również „szybkość” procedowania obywatelskiego projektu o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Najpierw projekt przeleżał kilka lat w sejmowej zamrażarce. W obecnej kadencji Sejmu projekt co prawda w listopadzie 2015 r. został skierowany do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, ale od tego czasu niewiele się w tej prawie działo.

Z przedłożonego w styczniu br. stanowiska Rządu do tego projektu, można wnioskować, że po pierwsze sytuacja samorządów jest bardzo dobra, a po drugie samorządy w dużym zakresie korzystają one z dotacji do zadań własnych oraz środków unijnych. Tak więc nie mają na co narzekać. W stanowisku można wyczytać m.in. ile samorządy zyskały na zmianach w prawie podatkowym. Przykładowo wskazano, że cyt. *„ustawy z 2012 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) , która wprowadziła, m.in.: zmiany w zakresie ulgi na Internet, zmiany w zakresie ulgi z tytułu wychowywania dzieci. Skutkiem tych zmian są zwiększone dochody jednostek samorządu terytorialnego, szacowane na 81 mln zł w 2013 r., a w 2014r. na 225 mln zł.”*.

Szkoda, że w tej samej informacji obok danych dotyczących skorygowania zasad przyznania ulgi z tytułu wychowania dzieci nie wskazano ile samorządy kosztowało jej wprowadzenie. Podkreślam samorządy, bo państwo dysponując w zasadzie nieograniczonym władztwem podatkowym może zrekompensować sobie każdą wprowadzaną ulgę czy zwolnienie podatkowe.

Bernadeta Skóbel

Phoca PDF